



Sygn. akt I UK 42/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)
SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania P. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
z udziałem zainteresowanej F. WKS Spółki z o.o. w N.
o świadczenie rehabilitacyjne, o zasiłek chorobowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 marca 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w C.
z dnia 25 sierpnia 2016 r., sygn. akt IV Ua .../16,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Pozwany decyzją z 12 czerwca 2014 r. odmówił ubezpieczonemu P. M. świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 1 stycznia do 28 lutego 2013 r. oraz zasiłku chorobowego za okresy od 26 września do 16 października, od 19 listopada do 4 grudnia 2013 r. i od 11 do 20 lutego 2014 r. oraz zobowiązał go do zwrotu

świadczenia rehabilitacyjnego i zasiłku chorobowego w łącznej kwocie 51.423,97 zł z odsetkami.

Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z 7 marca 2016 r. uwzględnił odwołanie ubezpieczonego i przyznał mu prawo do spornych świadczeń.

Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z 25 sierpnia 2016 r. uwzględnił apelację pozwanego i zmienił wyrok Sądu Rejonowego, w ten sposób, że oddalił odwołanie skarżącego od decyzji pozwanego.

Sporne było czy ubezpieczony wykonywał pracę zarobkową w czasie niezdolności do pracy. Pozwany zarzucił, że praca obejmowała podpisywanie świadectw pracy 4 pracowników - 7 stycznia, 4 lutego, 30 września i 30 listopada 2013 r., podpisywanie umów o pracę z 3 pracownikami - 7 stycznia, 4 lutego i 1 października 2013 r., wypowiedzenie umowy o pracę pracownikowi 14 lutego 2014 r. oraz podpisanie protokołu wyjaśnienia wypadku sporządzonego 1 lutego 2013 r.

Ubezpieczony przyznał, że podpisywał dokumenty pracownicze, które przywoził mu syn do miejsca zamieszkania. Nie była to praca zarobkowa a zachowanie incydentalne i wymuszone z racji jego funkcji.

Ubezpieczony był prezesem jednoosobowego zarządu spółki z o.o. F. WKS w Niemodlinie i pozostawał z nią w pracowniczym zatrudnieniu. Prowadził również własną działalność gospodarczą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe i Transportu P. w K.

W okresie niezdolności ubezpieczonego do pracy w spółce F. byli dyrektor zarządzający i szef produkcji. Spółka miała kadry i księgowość. Firma P. miała dyrektora handlowego oraz osoby zajmujące się sprawami kadrowymi i księgowością.

Niesporne były czynności przyznane przez ubezpieczonego a wskazane w decyzji pozwanego. Sąd Rejonowy ustalił, że ubezpieczony nie przebywał na terenie zakładów pracy i nie sporządzał żadnych dokumentów pracowniczych czy finansowych w okresach od 1 stycznia do 28 lutego 2013 r., od 26 września do 16 października 2013 r., od 19 listopada do 4 grudnia 2013 r. i od 11 grudnia 2013 r. do 20 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy wskazał, że należy odróżnić „pracę zarobkową” od czynności formalnoprawnych, do jakich jest zobowiązany ubezpieczony, będący jednocześnie pracodawcą. Ocena zależy od okoliczności konkretnej sprawy, w tym od rodzaju i zakresu prowadzonej działalności gospodarczej - art. 17 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (dalej jako „ustawa zasiłkowa”). Ubezpieczony nie wykonywał żadnych czynności w ramach umowy o pracę i w ramach działalności gospodarczej, za wyjątkiem czynności polegających na złożeniu kilku podpisów na umowach o pracę, świadectwach pracy czy oświadczeniach o rozwiązaniu stosunku pracy. Odwołujący nie przygotowywał tych dokumentów, ponieważ były za to odpowiedzialne osoby prowadzące sprawy pracownicze, księgowe czy handlowe. Dokumenty do podpisu dostarczał ubezpieczonemu jego syn. Ubezpieczony jedynie podpisywał dokumenty a pozostałe czynności w celu zawarcia czy wypowiedzenia wykonywały inne, właściwe osoby. Ubezpieczony udał się na miejsce wypadku, o którym powiadomił go syn i tam też go zawiózł. Ubezpieczony na prośbę inspektora bhp złożył podpis w protokole. Sąd nie stwierdził podstaw do stosowania art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, zważając na wykładnię przyjmowaną w podobnych sprawach w wyrokach Sądu Najwyższego (z 17 lutego 2002 r., II UKN 710/00, z 6 maja 2009 r., II UK 359/08, z 5 czerwca 2008 r., III UK 11/08).

Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe i ustalił, że czynności ubezpieczonego nie były wymuszone okolicznościami oraz nie miały charakteru incydentalnego ani sporadycznego. Wobec wskazania przez pozwanego określonych czynności ubezpieczonego, którym nie zaprzeczał, to na nim spoczywał ciężar udowodnienia, że jego aktywność zawodowa miała charakter incydentalny, sporadyczny, lub wymuszony okolicznościami. Zatrudniona w spółce F. świadek wskazała, że zawsze mogła skontaktować się z ubezpieczonym, a ponadto co do zasady 2 razy w tygodniu pojawiał się w N. (czasem na godzinę, czasem na cały dzień) i rozmawiał wówczas z pracownikami oraz spędzał czas z dyrektorem zarządzającym. Świadek mogła kontaktować się z ubezpieczonym w każdej sprawie, a w pewnych sprawach mogła się kontaktować wyłącznie z nim. Wynika z tego, że ubezpieczony na bieżąco zajmował się sprawami prowadzonej działalności. Potwierdzają to zeznania innych świadków, czyli telefoniczne kontakty

z ubezpieczonym, jego obecność w firmie, sporadyczne podpisywanie jeszcze innych dokumentów, niż wskazane przez pozwanego w decyzji, tj. do banku. Ponadto ubezpieczony nie udzielił żadnej innej osobie pełnomocnictwa do reprezentowania jego firmy w K. Jest też jedyną osobą upoważnioną do reprezentowania spółki w N. Obie firmy zatrudniają po kilkadziesiąt osób i prowadzą działalność na znaczną skalę. Wobec niekrótkiego okresu niezdolności do pracy (blisko 40 miesięcy korzystania ze świadczenia rehabilitacyjnego i zasiłków chorobowych) nie sposób uznać, aby obie firmy mogły prawidłowo funkcjonować bez osoby lub organu uprawnionego do reprezentacji. Wiele czynności zarządczych, w tym istotne i strategiczne decyzje, nie pozostawiają śladów. Sam tylko ujawniony zakres pracy wykonywanej przez odwołującego, wystarcza do zanegowania prawa do świadczeń w spornych okresach. Czynności tych nie można rozpatrywać jako każdej z osobna i redukować tylko do podpisania dokumentów, albowiem łączą się z procesem myślowo-decyzyjnym. W uzasadnieniu uwzględnienia apelacji Sąd stwierdził, że pracą na gruncie art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej jest wszelka aktywność ludzka, zmierzająca do uzyskania zarobku, nawet gdyby miała polegać na czynnościach nieobciążających organizmu ubezpieczonego w inny sposób. Skoro przepis stanowi, że każde wykonywanie pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego, to wyjątek od tej reguły może stanowić tylko konieczność sporadycznego i incydentalnego podjęcia przez ubezpieczonego takich działań, które zostały wymuszone szczególnymi okolicznościami. Ubezpieczony nie udowodnił, że sytuacja w obu firmach wymagała natychmiastowego przeniesienia pracownika, a opóźnienie tej czynności do czasu jego powrotu do pracy, groziłoby wymiernymi stratami lub zagrażało ciągłości produkcji. Podobnie w odniesieniu do udziału w pracach zespołu powypadkowego od 1 do 12 lutego 2013 r.

W konkluzji Sąd stwierdził, że rodzaj, charakter i ilość czynności podejmowanych przez ubezpieczonego w spornych okresach orzeczonej niezdolności do pracy, szczególnie w kontekście, że również w innych okresach orzeczonej niezdolności do pracy podpisywał on umowy o pracę i umowy cywilnoprawne, wykluczają uznanie ich za incydentalne, sporadyczne i wymuszone

ze względu na jego pozycję w stosunkach prawnych, w ramach których były wykonywane, a w konsekwencji stanowiły one wykonywanie pracy powodujące w myśl art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej utratę prawa do zasiłku chorobowego za całe okresy poszczególnych zwolnień lekarskich.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie: 1) art. 6 ust. 1 oraz art. 18 ust. 1 i 2 ustawy zasiłkowej poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie sprowadzające się do przyjęcia, iż pomimo że ubezpieczony stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w okresie objęcia go ubezpieczeniem społecznym, to nie przysługuje mu zasiłek chorobowy ani świadczenie rehabilitacyjne za okresy wskazane w decyzji organu rentowego z uwagi na fakt, że podejmował w trakcie choroby - sporadyczne i incydentalne – czynności związane z faktem prowadzenia działalności gospodarczej w formie dwóch przedsiębiorstw zatrudniających w sumie około 140 osób; 2) art. 17 ustawy zasiłkowej poprzez błędną wykładnię sprowadzającą się do nieuzasadnionego uznania, że podejmowane przez przedsiębiorcę w trakcie choroby – incydentalne, formalne i sporadyczne aczkolwiek niezbędne – czynności związane z faktem prowadzenia działalności gospodarczej w formie dwóch przedsiębiorstw zatrudniających w sumie około 140 osób mogą być uznane za wykonywanie pracy zarobkowej lub za wykorzystywanie zwolnienia chorobowego niezgodnie z jego przeznaczeniem.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania prócz potrzeby wykładni art. 17 ustawy zasiłkowej i pojęcia „pracy zarobkowej” wskazano na istotne zagadnienie prawne: - czy dokonywanie w okresie zwolnienia chorobowego przez przedsiębiorcę prowadzącego działalność w oparciu o wpis do ewidencji działalności gospodarczej incydentalnych czynności formalnych związanych z zatrudnieniem/zwolnieniem pracownika powinna być uznana za wykonywanie pracy zarobkowej w sytuacji, gdy czynności z zakresu prawa pracy nie może wykonać inna osoba niż sam przedsiębiorca, a potrzeba ich wykonania jest obiektywnie uzasadniona?; - czy zakaz wykonywania jakichkolwiek czynności związanych z pracą zarobkową objęty dyspozycją art. 17 ustawy zasiłkowej ma charakter bezwzględny i znajduje – wprost – zastosowanie do przedsiębiorców prowadzących działalność w oparciu o wpis do ewidencji działalności gospodarczej czy też w

przypadku takich przedsiębiorców zakres zakazu powinien być oceniany z uwzględnieniem specyfiki prowadzenia działalności w formie przedsiębiorstwa działającego w oparciu o wpis do ewidencji działalności gospodarczej?; - czy zakaz wykonywania pracy zarobkowej objęty dyspozycją art. 17 ustawy zasiłkowej ma charakter bezwzględny w tym znaczeniu, że przedsiębiorca jednoosobowy czy członek jednoosobowego zarządu spółki prawa handlowego nie ma prawa wykonywać jakiejkolwiek czynności formalnoprawnej z kategorii tzw. czynności niecierpiących zwłoki, związanej ściśle z zarządzaniem przedsiębiorstwem lub pełnioną funkcją w zarządzie spółki i czy wykonywanie takich czynności incydentalnie i sporadycznie można uznać za pracę?; - czy wykonywanie kilku np. 8-9 jednorazowych, stricte formalnoprawnych czynności w okresie łącznie 5 miesięcy na przestrzeni 13 miesięcy w czasie niezdolności do pracy trwającej 40 miesięcy a zatem średnio przyjmując jedną, prostą, formalnoprawną czynność co 5 miesięcy, może być uznane za przekraczające znaczny rozmiar?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie przedstawia zasadnej podstawy kasacyjnej i dlatego została oddalona.

Skarga kasacyjna podlega rozpoznaniu tylko w granicach zarzutów jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Skarżący nie zarzuca naruszenia prawa procesowego, co oznacza, że w ocenie zarzutów materialnej podstawy kasacyjnej wiążą ustalania stanu faktycznego, na których oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Pierwszy zarzut – naruszenia art. 6 ust. 1 i art. 18 ust. 1 i 2 ustawy zasiłkowej – nie jest trafny, gdyż wskazane przepisy nie zajmują się utratą prawa do zasiłku chorobowego albo świadczenia rehabilitacyjnego ze względu na podjęcie pracy zarobkowej w okresie zwolnienia lekarskiego.

Znaczenie ma drugi zarzut, czyli naruszenia art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. Zgodnie z tym przepisem ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za

cały okres tego zwolnienia. Nie jest to nowa regulacja i ma już swoje niemałe orzecznictwo. Nie ma podstaw do stwierdzenia rozbieżności w orzecznictwie, gdyż wówczas Sąd Najwyższy rozpoznałby sprawę w składzie powiększonym dla ujednolicenia orzecznictwa. Orzeczenia w poszczególnych sprawach nie wykraczają poza dopuszczalną wykładnię w indywidualnych sprawach. Regulacja z art. 17 ust. 1 nie ma ustawowej definicji „pracy zarobkowej”. Odnosi się do różnych sytuacji. Nie występuje jednak rozbieżność w orzecznictwie (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) lecz stosowanie prawa w granicach wykładni.

Zasadą jest to, że wykonywanie pracy zarobkowej stanowi negatywną przesłankę prawa do zasiłku. Ustawa nie określa wyjątków, niemniej w orzecznictwie przyjmuje się, że sporadyczna, wymuszona okolicznościami aktywność zawodowa może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku chorobowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2016 r., III UK 82/15 i powołane w nim orzecznictwo).

Zasadę z art. 17 ust. 1 tłumaczy reżim ubezpieczenia chorobowego, w którym utracone wynagrodzenie (dochód) zastępuje zasiłek chorobowy albo świadczenie rehabilitacyjne, w sytuacji gdy ubezpieczony ze względu na niezdolność do pracy (chronione ryzyko) nie może wykonywać dotychczasowej pracy. Wykładnia przepisu nie może być oderwana od reguł solidaryzmu ubezpieczonych (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 lutego 2014 r., SK 18/13).

Oznacza to, że w sytuacji spornej, czyli wykazania przez organ rentowy przypadków wykonywania czynności składających się na dotychczasową pracę (działalność), to ubezpieczony może wykazywać, że sytuacja miała charakter szczególny (wyjątkowy) i dlatego uzasadniający niestosowanie art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej.

Przepis określa swoistą „sankcję” utraty prawa do zasiłku chorobowego i skierowany jest przede wszystkim do ubezpieczonych. Podlega ścisłej wykładni, dlatego regulacja ma też prewencyjne znaczenie. Ubezpieczony powinien powstrzymać się przed sytuacjami, które już tylko potencjalnie mogą rodzić podejrzenie o kwalifikację jego zachowania jako pracy zarobkowej. Podkreśla się to,

gdyż w sprawie objętej skargą Sąd Okręgowy orzekał dwukrotnie i ustalił zakres aktywności skarżącego szerzej niż pozwany organ rentowy w decyzji.

Kwestia sporna dotyczy wykładni i stosowania prawa. Skarga oparta jest na pierwotnej tezie, że czynności skarżącego były incydentalne, formalne i sporadyczne, a przy tym niezbędne. Niezasadnie jednak poszukuje oparcia w korzystnych dla ubezpieczonych orzeczeniach Sądu Najwyższego - wyroki z 17 stycznia 2002 r., II UKN 710/10, z 7 października 2003 r., II UK 76/03, z 9 października 2006 r., II UK 44/06, z 6 maja 2009 r., II 359/08, z 4 kwietnia 2012 r., II UK 186/11, gdyż w tych sprawach nie było sytuacji takich samych (tożsamy), jak w sprawie skarżącego. Przede wszystkim z orzeczeń tych nie wynika „kontratyp” wyłączający normę art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej, bo ustawa takiego nie przewiduje. Ponadto, jeżeli dopuszcza się wyjątek od zasady, to nie ma podstaw do dalszej gradacji „incydentalności” lub „sporadyczności” aktywności ubezpieczonego.

Wskazane w skardze orzecznictwo – korzystne dla ubezpieczonych – ma na uwadze sytuacje, w których nie można bezwzględnie wymagać od ubezpieczonych, aby ze względu na nieprzewidywalną (z reguły) niezdolność do pracy, całkowicie zaprzestawali wszelkich czynności, przede wszystkim dlatego, że to właśnie oni osobiście prowadzą swoją działalność, co wedle orzecznictwa ma przemawiać za możliwością wykonywania sporadycznie czynności o charakterze formalnoprawnym i niezbędnych, tak aby ubezpieczony niezdolny do pracy nie musiał likwidować działalności, zwłaszcza gdy chodzi o czynności, których nikt inny nie może wykonać. W takiej argumentacji dopuszcza się zatem swoisty „stan wyższej konieczności”, którego ustawa w istocie nie reguluje (przewiduje).

Wedle ustaleń sytuacja skarżącego jest jednak inna, bowiem prowadził swoją działalność w przedsiębiorstwie oraz równolegle w spółce prawa handlowego, w której był członkiem jednoosobowego zarządu. Wyłączenie zasady z art. 17 ust. 1, które na wzór wskazanych orzeczeń może mieć uzasadnienie jako wyjątek, nie jest uprawnione w sytuacji skarżącego, gdyż prowadził działalność w dwóch firmach (podmiotach), które nie były małe, a sporne okresy niezdolności do pracy nie powstały nagle lecz występowały już wcześniej. Wówczas, konsekwentnie zgodnie z zasadą z art. 17 ust. 1, ubezpieczony nie powinien w ogóle wykonywać żadnej pracy. W sprawie ustalono, że skarżący wykonywał czynności

odpowiadające jego zwykłej pracy lub działalności poza okresami niezdolności do pracy. Ustalony przez Sąd zakres wykonywanych czynności jest przy tym większy niż pierwotnie zarzucane przez pozwanego i podawane przez skarżącego. Nie chodzi o czynności sporadyczne, wymuszone okolicznościami, lecz o szereg czynności o podobnym charakterze, nie tylko w sferze pracowniczego zatrudnienia. Czynności rozłożone były w czasie. Zasadnie argumentuje Sąd w zaskarżonym wyroku, że pod nieobecność skarżącego ze względu na jego niezdolność do pracy działalność mogła być zorganizowana bez jego udziału w poszczególnych czynnościach. Tymczasem to skarżący sam decydował o tym, czy poszczególne czynności związane z funkcjonowaniem obu firm i prowadzonych działalności (produkcji) będzie wykonywał osobiście. Nie potwierdził się zarzut, że czynności sprowadzały się do podpisywania dokumentów przywożonych przez syna. Sąd Okręgowy ustalił, że czynności podejmowane przez skarżącego nie było wymuszone okolicznościami oraz nie miały charakteru incydentalnego. Skarżący nie udzielił innej osobie pełnomocnictwa do reprezentowania firmy i był jedyną osobą upoważnioną do reprezentowania spółki. Sąd wskazał na zeznania zatrudnianych świadków (pracowników) i twierdzenia, że skarżący na bieżąco zajmował się sprawami prowadzonej działalności, co łączył z regularną obecnością w firmie i możliwością skontaktowania się z nim w razie każdej potrzeby drogą telefoniczną.

Reasumując, w sprawie nie wystąpiła sytuacja ujmowana w orzecznictwie jako czynności incydentalne, formalne i sporadyczne, bo ustalono wykonywanie czynności typowych dla pracy i działalności skarżącego (tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym). Ustalenia Sądu oparte są na materiale większym niż przed organem rentowym, w tym przesłuchaniach świadków. Podstawa dowodowa i faktyczna jest szersza niż w decyzji. Ustalenia w sprawie są inne niż przedstawiane w skardze, bo przykładowo nie ustalono, że doszło do podpisania tylko kilku umów o pracę w okresie 5 miesięcy, ani że złożenie podpisów pod dokumentami zajęło kilka minut. Stan faktyczny nie pozwala na akceptację twierdzenia, że czynności z zakresu prawa pracy wykonywanych przez skarżącego, nie mogła wykonywać inna osoba. Skarżący równolegle prowadził dwie firmy, dlatego przedmiot sprawy obejmował równocześnie czynności w obu podmiotach.

Ich rozdzielenie do odrębnej oceny nie byłoby uprawnione na gruncie art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej. W świetle ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy mógł stwierdzić, że decyzja pozwanego organu rentowego jest prawidłowa.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

kc